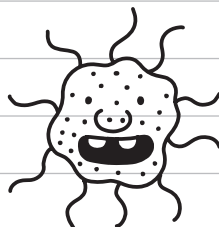


DZIENNIK
CWANIACZKA
TRZECI DO PARY

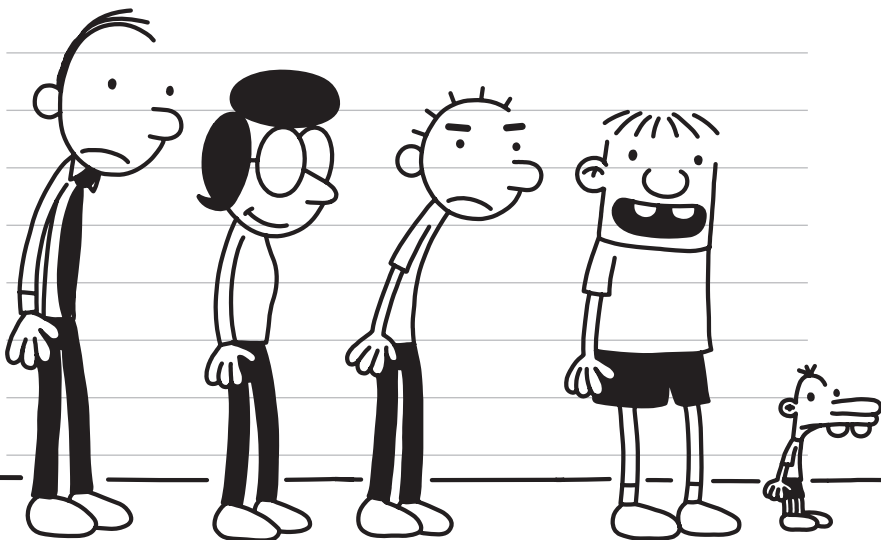


W SERII:

Dziennik cwaniaczka • Rodrick rządzi • Szczyt
wszystkiego • Ubaw po pachy • Przykra prawda
Biała gorączka • Trzeci do pary • Zezowate
szczęście • Droga przez mękę • Stara bieda
Rzyk-fizyk • No to lecimy • Jak po lodzie
Totalna demolka • Zupełne dno • Krótka piłka
Więcej czadu • Dziennik cwaniaczka. Zrób to sam!

PRZECZYTAJ TAKŻE:

Dziennik Rowleya. Zapiski chłopca o złotym sercu
Teraz Rowley. Ahoj, przygodo!
Rowley przedstawia. Strasznie straszne opowieści

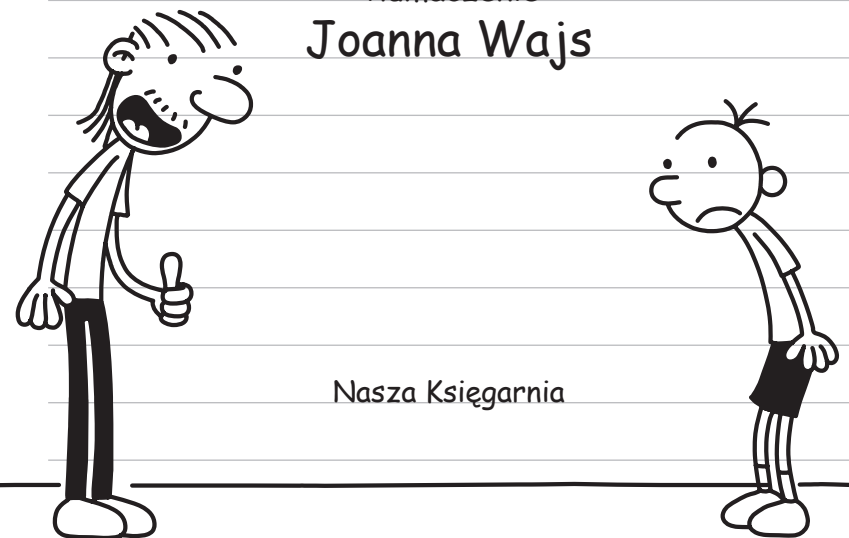


DZIENNIK CWANIACZKA TRZECI DO PARY

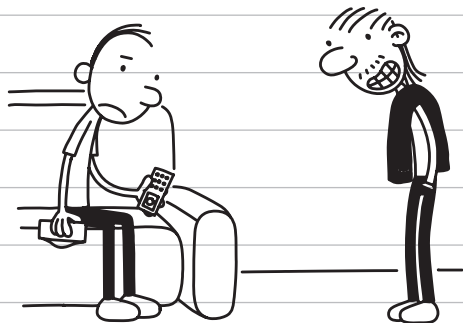
Jeff Kinney

Tłumaczenie
Joanna Wajs

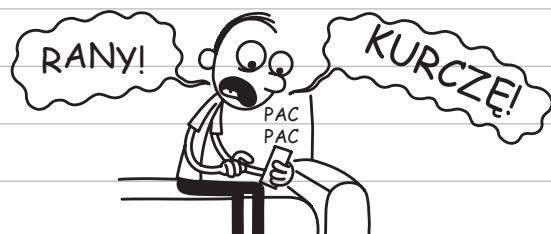
Nasza Księgarnia



Zdrapki to zresztą drażliwy temat. Kilka lat temu tata kupił wujkowi Gary'emu piękną zimową kurtkę na Gwiazdkę, a w zamian dostał zdrapkę. Wydawał się trochę zły o to, że wydał tyle pieniędzy, a brat odwdziaczył mu się prezentem za dolara.

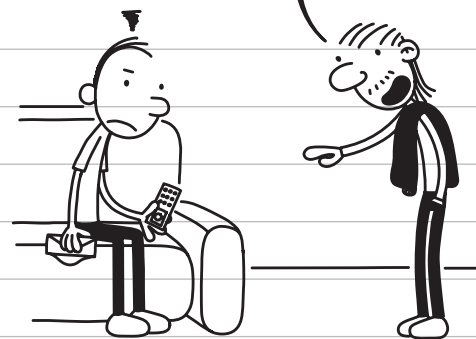


Potem zdrapał monetą sreberko z tych małych kwadracików i zobaczył trzy wisienki, co oznaczało, że wygrał sto tysięcy dolarów.



Ale zaraz wyszło na jaw, że to był tylko upominek ze sklepu ze śmiesznymi rzeczami, czyli fałszywka.

POWINIENES ZOBACZYĆ
SWOJĄ MINĘ! HA, HA!



Nadal nie wolno wspominać tamtej Gwiazdki przy tacie, bo łapie wtedy doła na resztę dnia.

NAJBARDZIEJ na świecie tata pragnie tego, aby wujek Gary znalazł pracę i wreszcie się od nas wyniósł. Ja też zaczynam o tym marzyć, ponieważ ostatnio wujek spędza sporo czasu w moim pokoju, grając na komputerze.

Uzależnił się od tej gry o wirtualnym świecie, w którym można być, kimkolwiek się zechce, na przykład policjantem, robotnikiem na budowie albo gwiazdą rocka.

Ale nawet w tej grze wujek jest tylko bezrobotnym, który codziennie kupuje garść zdrapek.

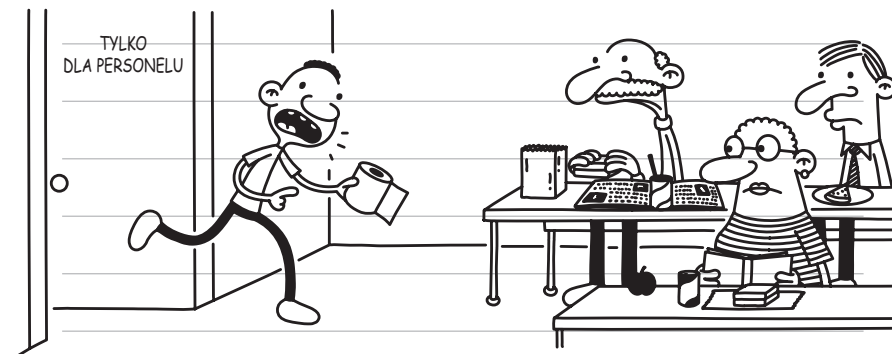


LUTY

Czwartek

W tym tygodniu w szkole nastąpiły wielkie zmiany.

Wszystko zaczęło się od poniedziałkowego zebrania samorządu w pokoju nauczycielskim. Kiedy skarbnik, Javan Hill, poszedł skorzystać z łazienki, wrócił z rolką Miękkiego jak Podusia - czyli superdelikatnego papieru toaletowego.



Co oznacza, że nauczyciele zostawiali dobry papier dla siebie, podczas gdy nam wciskali to tanie paskudztwo.

Kiedy Eugene Ellis zażądał wyjaśnień, pani Birch nie mogła dłużej się wykręcać.



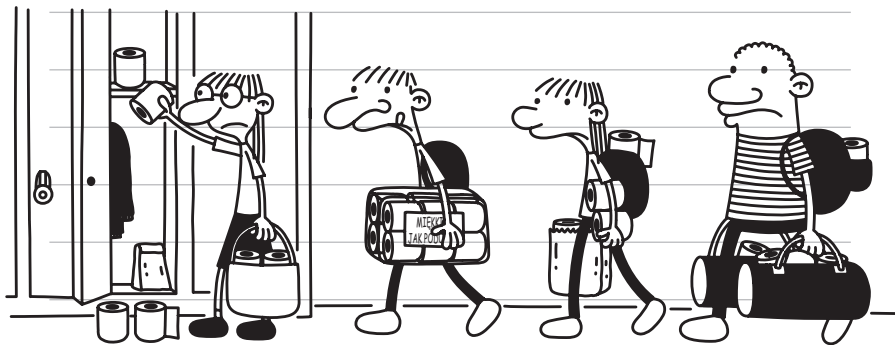
Powiedziała, że owszem, nauczyciele używają Miękkiego jak Podusia, ale budżet szkolny nie wytrzyma wyposażenia wszystkich WC w ekskluzywny papier.

Zaproponowała jednak kompromis: odtąd każdy uczeń będzie mógł przynosić WŁASNY papier z domu.

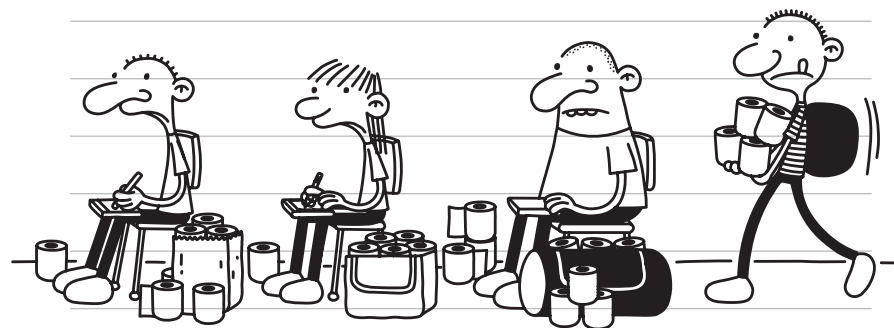
A kiedy ogłoszono tę wiadomość przez radiowęzeł, to było wielkie zwycięstwo Eugene'a Ellisa i całego samorządu.



Już we wtorek zalegalizowano prywatny papier, no i powiem wam, że niektórzy chyba ździebko przeholowali.



Rekordziści przytargali tyle papieru, że zabrakło im miejsca w szafkach na korytarzu i musieli tachać go z klasy do klasy.



I na tym by się prawdopodobnie skończyło, gdyby nie to, że podczas lunchu ktoś w kogoś cisnął rolką i nie minęło piętnaście sekund, nim rozpętało się białe szaleństwo.



Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl
tel. 22 643 93 89

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl

www.nk.com.pl

*Książkę wydrukowano na papierze
Ecco Book Cream 70 g/m² wol. 2,0.*

Redaktor prowadząca **Joanna Wajs**
Opieka redakcyjna **Magdalena Korobkiewicz**
Redakcja techniczna **Joanna Piotrowska**
Korekta **Joanna Kończak**
Skład i łamanie **Mariusz Brusiewicz**

ISBN 978-83-10-14072-2

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2023 r.
Druk: POZKAL, Inowrocław